

Podniesienie rolnictwa - sprawa całego narodu!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

48

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Sroda, 28 kwietnia 1954 roku

Rok III. Nr 99 (513)

Wszyscy na WARTY 1-MAJOWE

W ostatnich dniach, jakie dziela nas od Święta 1-Maja robotnicy i pracownicy wielu zakładów pracy coraz liczniej stają na Wartach 1-Majowych, by przyspieszyć wykonanie podjętych zobowiązań i planowych zadań.

W Słupskich Zakładach Sprzętu Okrętowego na Wartach 1-Majowych stanęli pracownicy Działu Odlewni. Załoga tego działu postanowiła kwietniowy plan produkcji zrealizować 2 dni przed terminem, wykonać 2 tysiące części odlewniczych, 3 okrętowe kuchnie na ropę i wstawki hamulcowe. Spośród załogi odlewni wyróżniają się w pracy Ryszard Wyporski, Jan Baran i Waclaw Dębowski.

dnia 27 bm. wykonała już 100 proc. planu kwietniowego.

PRACOWNICY Spółdzielni Pracy Szklarsko - Mineralnej „Szkoła Pomorskie” w Słupsku, zameldowali w dniu 26 bm. o pełnej i przedterminowej realizacji zobowiązań 1-Majowych.

Załoga „Szkoła Pomorskiego” w ramach zobowiązań 1-Majowych postanowiła plan kwietniowy wykonać 3 dni przed terminem.

Wzmoczone tempo produkcji na Wartach 1-Majowych pozwoliło załozce na skrócenie terminu o dalsze 2 dni.

W realizacji zobowiązań 1-Majowych wyróżnili się: szlifierz — Leon Nowak, szklarz — Jan Sawicki i kierownik punktu usługowego Waclaw Skarżyński.

W Słupskiej Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego najsprawniej przebiega realizacja zobowiązań 1-Majowych w stolarni i tkalni.

Pracownicy stolarni postanowili do dnia 30 bm. zrealizować plan produkcji w 120 proc., a do dnia 27 bm. osiągnęli już 110 proc. planu, natomiast tkalnia, która zobowiązała się zrealizować plan kwietniowy w 110 proc., do

LUDZIE 1-Majowego Czynu

Ja nie wypuszczę braku!



Czołowy przodownik pracy Słupskiej Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych tow. Józef Koronowski zbliżające się Święto Mas Pracujących uczi wzmocnionym wysiłkiem w pracy. Postanowił on w swoim zobowiązaniu pierwszomajowym nie wypuścić ze swojego stanowiska pracy ani jednego braku. Tow. Koronowski wykonuje miesięcznie 220 proc. normy i jest odznaczony Srebrną Odznaką Przewodnika Pracy. Na zdjęciu. tow. Józef Koronowski.



Podniosę udój krów

Starsza dojarka w gospodarstwie PGR Swielino Berta Chojna dba o swoje krowy jak o własne dobro. W oborze panuje wzorowy porządek, mleczność krów z każdym dniem wzrasta.

Na cześć Majowego Święta Berta Chojna ze swoją brygadą zobowiązała się podnieść udój krów o 6 procent. Na zdjęciu: Berta Chojna ze swoją pupilką - rekordistką „Sowa”, która daje dziennie przeciętnie około 30 litrów mleka.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła obrady

Wybory Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i zatwierdzenie Rządu ZSRR

MOSKWA. Dnia 27 kwietnia odbyło się w Wielkim Pałacu Kremłowskim w Moskwie końcowe wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR. Na posiedzeniu obecni byli prócz deputowanych liczni goście, — przedstawiciele ludności Moskwy, członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze zagraniczni i radzieccy.

Porządek dzienny posiedzenia obejmował sprawę wyboru Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i utworzenia rządu ZSRR.

Deputowany A. Puzanow w imieniu grupy partyjnej i konwentów seniorów Rady Związku i Rady Narodowości zgłasza wniosek w sprawie składu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zaaprobowany przez Komitet Centralny KPZR.

Przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wybrano jednomyślnie K. J. Woroszyłowa. Następnie wybrano 16 zastępców przewodniczącego, przedstawicieli wszystkich republik związkowych wchodzących w skład Rady Związku, sekretarzem Prezydium wybrany został N. M. Piegow. Wybrano również 15 członków Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Deputowany W. Łacis, który przewodniczył obradom, zakomunikował, że zgodnie z poleceniem Rady Ministrów ZSRR deputowany G. M. Malenkow złożył wniosek w

(Dokończenie na 2 str.)

Drugi dzień obrad Konferencji Genewskiej

GENEWA. Dnia 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa drugie posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych, na którym przystąpiono do dyskusji ogólnej nad kwestią koreańską.

Drugie posiedzenie Konferencji Genewskiej rozpoczęło się punktualnie o godzinie 15. Otwierając posiedzenie, minister Mołotow podziękował za zaszczyt okazany delegacji radzieckiej, której przedstawił ciela wybrano jednym z trzech przewodniczących konferencji. Następnie minister Mołotow zaprosił na wiceprzewodniczących posiedzenia sekretarza generalnego delegacji radzieckiej Soldatowa i doradcę delegacji chińskiej Szi Wu-dze. Przy stole prezydijskim obok przewodniczącego zasiadli: zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko oraz inni członkowie delegacji radzieckiej.

Pierwszy przemawiał przedstawił Korei Południowej — Pyung. Po przedstawieniu fałszywej lisymanowskiej wersji wydarzeń, jakie zaszły w Korei po drugiej woj-

(Dokończenie na 2 str.)

Przemówienie G. M. Malenkowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR podajemy na 5 str.

Propozycje Nam - Ira

w sprawie przywrócenia jedności narodowej Korei i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnokoreańskich

GENEWA. W dniu 27 kwietnia na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych w Genewie, minister Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Nam Ir złożył następujące propozycje:

W celu możliwie jak najszybszego przywrócenia jedności narodowej Korei i utworzenia zjednoczonego, niezależnego i demokratycznego państwa koreańskiego:

1 Zaleca się rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i rządowi Republiki Koreańskiej:

a przeprowadzenie w oparciu o nieskrępowane wyrażenie woli całego narodu, ogólnokoreańskich wyborów do zgromadzenia narodowego, które powoła jednolity rząd koreański.

b utworzenie ogólnokoreańskiej komisji składającej się z przedstawicielami Korei Południowej i Korei Południowej. Przedstawiciele ci będą wybrani przez Najwyższe Zgromadzenie Narodowe

(Dokończenie na 2 str.)

Naprzód do nowych zwycięstw!

„Niech żyje 1 Maja - dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, niepodległość, demokrację i socjalizm!”

Jakąż potężną wymowę mają te słowa, którymi partia nasza przemawia do narodu w dniu międzynarodowego braterstwa. To one przez dziesiątki lat zagrzewały do walki wiele pokoleń polskich rewolucjonistów, odzywały się echem w sercach patriotów, widniały na czerwonych proletariackich sztandarach. I dziś jak corocznie przy dźwiękach tych słów poprzez granice wyciągają się do siebie w braterskim uścisku miliony spracowanych dłoni na całym świecie.

Nani, Polakom, synom wyzwolonego narodu, hudojącego swój dobrobyt i coraz szczęśliwszą przyszłość, przypominają one raz jeszcze, że jesteśmy silni siłą obozu demokracji i socjalizmu, że jesteśmy jedną z szturmowych brygad walczącej ludzkości. I w dniu 1 Maja nasze myśli i uczucia zwracają się ku pierwszej szturmowej brygadzie, ku wielkiej armii walczącej o szczęście człowieka, ku okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która ukazuje masom pracującym, jak welelać w życie idee o solidarności, idee wspólnej walki narodów o pokój i postęp. Ta szlachetna idea przewija się też czerwona nićka poprzez ogłoszone kilka dni temu hasła pierwszomajowe KC KPZR. I wyrazem wdzięczności, wyrazem podziwu naszego narodu są płynące z głębi serca słowa:

„Niech żyje niezwykły Związek Radziecki - ostoja pokoju, wolności i niepodległości wszystkich narodów!”

W walce o pokój pod przewodnictwem Związku Radzieckiego obóz demokracji osiągnął w ciągu ostatniego roku wielkie sukcesy. Na całym świecie coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że nie ma takiej spornej kwestii, której nie można by załatwić w drodze pokojowych rokowań. Pod presją narodów, w obliczu ich gniewu i oburzenia imperiałści zmuszeni zostali zawrzeć rozejm w Korei, zasiąść za okrągłym stołem Konferencji Berlińskiej, a następnie Konferencji Genewskiej, której celem jest ostateczne rozwiązanie problemu Korei i doprowadzenie do zakończenia

(Dokończenie na 2 str.)

WIEŚ KOSZALIŃSKA w kampanii siewnej

POM w Szczecinku pomaga zespołom uprawowym

Prezydium GRN w Kragach dba też o likwidację odlogów. Przy pomocy aktywu gminnego i gromadzkiego zewidencjonowano tu wszystkie istniejące jeszcze odlogi - 64 hektary. Z kolei przy pomocy saltsów i aktywu gromadzkiego opracowano plany likwidacji odlogów. W gromadach Śniadowo i Juchowo - gdzie odlogów istnieje najwięcej - powstały zespoły uprawowe, które zawarły umowy z POM - w Juchowie na likwidację 8 hektarów odlogów, w Śniadowie - na 15 ha. Podobne umowy POM w

Szczecinku zawarł również z pojedynczymi rolnikami. W Śniadowie inicjatorem likwidacji wszystkich istniejących tam odlogów była organizacja partyjna i jej sekretarz, tow. Wincenty Pacuła. Zespołem uprawowym kieruje przodujący w gminie gospodarz, tow. Jan Myska. Również w Juchowie 5-osobowy zespół uprawowy powstał z inicjatywy organizacji partyjnej. W Śniadowie w likwidacji odlogów przodują Jan Myska, Alfons Brzuchołski i Kazimierz Płażewski.

ZMP-owcy w grom. Parsądzko likwidują odlogi

Cztery zespoły uprawowe przystąpiły do likwidacji odlogów w gromadzie Parsądzko (gmina i powiat Szczecinek). Uprawia one wiosną br. ogółem około 90 hektarów ziemi, zasiewając ją zbożem, lnem i sadząc ziemniaki.

Dwa zespoły uprawowe utworzyli chłopcy z Parsądzka w ostatnim czasie, realizując swe zobowiązanie dla uczczenia Święta 1 Maja. Zespoły te przystąpiły do uprawy 32 ha z których część już zasiano. Ponadto w gromadzie pracuje jeszcze zespół uprawowy, skupiający młodzież ZMP-owską. ZMP-owcy uprawiają wspólnie 36 ha, z czego już w jesieni ub. roku zasiali zbożami ozimymi 8 hektarów. Prócz dwóch zespołów utwo-

rzonych ostatnio i zespołu ZMP-owskiego w gromadzie Parsądzko pracuje również zespół uprawowy Koła Gospodyń. Kobiety wiejskie jesienią ub. roku zasiali 4 hektary żyta, zaś obecnie uprawiają do datkowi 24,5 ha z czego 23 ha zasiano owsem, pół hektara przeznaczono pod uprawę lnu, zaś hektar pod uprawę ziemniaków.

„CHŁOPI ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ” - piszą w swym zobowiązaniu 1-Majowym wzorowi gospodarze z Parsądzka - PODEJMUCIE NASZ APEL, ORGANIZUJUCIE ZESPOŁY UPRAWOWE. NIECH ANI JEDEN HEKTAR ZIEMI W NASZYM WOJEWÓDZTWIE NIE ZOSTANIE ODLOGIEM”. M. Sz.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła obrady

(Dokończenie z 1 str.)

sprawie składu rządu ZSRR, zaaprobowany przez Komitet Centralny KPZR. Po odczytaniu oświadczenia G. M. Malenkowa, przewodniczący stwierdził, że skład rządu został rozpatrzony i zaaprobowany przez grupę partyjną i konwenty seniorów Rady Związku i Rady Narodowej.

Rada Najwyższa jednomyślnie zatwierdziła skład Rady Ministrów ZSRR. Przewodniczącym Rady Ministrów został G. M. Malenkow, pierwszym zastępcą Przewodniczącym Rady Ministrów i ministrem Spraw Zagranicznych — W. M. Mołotow, pierwszym zastępcą Przewodniczącym Rady Ministrów i ministrem Obrony — Marszałek Związku Radzieckiego N. A. Bułganin, pierwszym zastępcą Przewodniczącym Rady Ministrów — L. M.

Kaganowicz, zastępcą Przewodniczącym Rady Ministrów i ministrem Handlu — A. I. Mikołaj, zastępcą Przewodniczącym Rady Ministrów i przewodniczącym Państwowe go Komitetu Planowania — M. Z. Saburov, zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów — M. G. Pierwuchin, I. F. Tewosjan, A. N. Kosiżyn, zastępcą Przewodniczącym Rady Ministrów i ministrem Przemysłu Budowy Maszyn Średnich — W. A. Małyszew. Zatwierdzono również ministrów ZSRR.

Oświadczenie deputowanego W. Łacisa, że jednomyślnie zostało wybrane Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i zatwierdzony skład Rządu ZSRR, zebrani przyjęli hukami długotrwałymi oklaskami.

Na tym Sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła obrady.

Naprzód do nowych zwycięstw!

(Dokończenie z 1 str.)

wojny w Wietnamie. Te sukcesy zagrzewają nas do wzmożenia naszej walki. Tym pełniej rozbrzmiewa nasz głos w chórze milujących pokój narodów:

„Żądamy zakazu broni atomowej i wodorowej! Żądamy powszechnej redukcji zbrojeń!”

„Odrodzenie niemieckiego militarizmu zagraża bezpieczeństwu Polski, zagraża wszystkim narodom Europy. Żądamy zawarcia ogólnoeuropejskiego paktu zbiorowego bezpieczeństwa!”

Wielkim szczęściem napawa nas świadomość, że hasła majowe KC PZPR, zawierające program walki naszego narodu o potęgę opanowania, o rozwój ludowego państwa, o powszechny dobrobyt, zamożność i dostatek ludzi pracy w Polsce Ludowej — są jednocześnie hasłami walki o powszechny pokój i wolność narodów. Czy nie jest to jeszcze jeden niezłomny dowód, że prawdziwy patriotyzm jest nieodłączny od internacjonalizmu? Wspólnie interesów i celów naszego narodu z interesami i celami wszystkich narodów świata znajduje wyraz w hasle:

„Tworząc pracę całego narodu pomnażamy siły naszej ojczyzny, powiększamy nasz udział w walce narodów o pokój!”

Trwały pokój — to niezbędny warunek naszego budownictwa, które służy wszystkim ludziom pracy w naszym kraju, wzrostowi ich dobrobytu i kultury. Program walki o te wzniosłe cele wytyczył nam II Zjazd naszej partii. Dlatego wolamy:

„Wszyscy do walki o wykonanie uchwał II Zjazdu partii! Do walki o szybsze podniesienie stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi!”

Ktoż z nas nie odpowie na ten zwet? Każdy z nas, uczestników tej wielkiej batalii o szczęście na swoim odcinku wielkiego frontu pracy, może i powinien żarliwym wysiłkiem rąk i mózgu przyczynić się do zwycięstwa. A linia frontu przebiega przez każdą fabrykę, każdą spółdzielnię produkcyjną, gospodarstwo indywidualne i PGR, każde laboratorium uczonego, każdą uczelnię. Ten wysiłek jest miarą patriotyzmu każdego budowniczego Polski Ludowej, każdego obrońcy pokoju.

Szermierzem pokoju, patriotą jest każdy, kto pracuje lepiej i wydajniej, górnik, który wydobywa więcej węgla, budowlany, który wznosi piękne domy dla ludzi pracy, nauczyciel i żołnierz, uczonec i artysta. Patriotą jest przodownik pracy i racjonalizator, którego inicjatywie i ofiarnej pracy zawdzięczamy lepszą jakość produkcji, więcej metalu, więcej traktorów i plugów, więcej chleba i mięsa, narzędzi gospodarskich i obuwia. Jest nim rolnik, który stosuje nowoczesne metody uprawy i hodowli. Patriotą jest każdy, kto pracą swą przyczynia się do sukcesów wielkiej sprawy narodowej — do wzrostu plonów naszych pól:

„Podniesienie rolnictwa — sprawą całego narodu. Połączmy wysiłki robotników, chłopów i inteligencji w walce o wzrost produkcji rolniczej!”

Na budowie wspólnego, jasnego domu — Polski dobrobytu i kultury, potężnej Polski socjalistycznej zwracają się szeregi Frontu Narodowego, zespala się jednością celów i sił siły socjalistycznej świadomości. Na tej budowie coraz bardziej umacniają się wielkie braterstwo sierpa i młota:

„Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, niewzruszona podstawa siły i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!”

Ten sojusz, ta podstawa władzy ludowej — jest decydującym czynnikiem w walce o socjalistyczną przebudowę wsi, o wyzwolenie pracujących chłopów z kulackiego wyzysku.

Ten cel wskazuje partia czołowej siły narodu — klasie robotniczej i pracującym chłopstwu, inteligencji, wszystkim, których serca biją mocniej na dźwięk wielkich, patriotycznych słów:

„Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!”

I krocząc pod przewodem partii, która zbrojna w niezawodny kompas nauki marksistowskiej, wskazuje nam drogę do szczęścia, wznosimy okrzyk:

„Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — awangarda klasy robotniczej, przewodniczka narodu w walce o pokój, dobrobyt, socjalizm!”

„Pod sztandarem Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina naprzód do nowych zwycięstw!”

Prasa zagraniczna o Konferencji Genewskiej

FRANCJA.

Komentarze prasy francuskiej na temat Konferencji Genewskiej uwypuklają przede wszystkim zamieszanie i poważne rozbieżności panujące w obozie zachodnim.

Pisząc o agresywnym stanowisku delegacji amerykańskiej i jej chęci podsyćcia, a nawet rozszerzenia wojny na dochiński, dziennik „Combat” podkreśla „pełne arogancji złudzenie admirałów i generałów amerykańskich, którzy wyobrażają sobie, że Chiny ustąpią, o ile będzie się demonstrowało wobec nich siłę”. Dziennik zaznacza, że „Dulles przybywa do Genewy w całkowitym przekonaniu, że konferencja skazana jest na niepowodzenie”.

Specjalny wyścig „L'Humanite” — Pierre Courtade podkreśla, że „udział Chin Lu-dowych w Konferencji Genewskiej otwiera nowy okres w historii stosunków międzynarodowych. Po raz pierwszy w przededniu tego rodzaju konferencji minister Mołotow mógł uściśnić przyjazną dłoń. Uściśnięcie symbolizowało nienaruszalną braterstwo 700 milionów ludzi, niewyczerpane zasoby dwóch największych krajów świata, zdecydowanych bronić spr-

awy pokoju”. Courtade podkreśla, że obecność w Genewie przedstawicieli Chin Lu-dowych stanowi wyłom w taktyce mocarstw zachodnich, polegającej na ignorowaniu narodów, których ustrój polityczny im nie odpowiada. Ponadto obecność ta utrudnia rząd Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii utrzymanie jednolitego frontu ze względu na odmienny stosunek USA i Anglii do Chin Ludowych. Przede wszystkim jednak obecność Chin Ludowych w Genewie stanowi dla wszystkich narodów Azji zwycięstwo, które jest doniosłym etapem na drodze ich wyzwolenia.

NIEMCY ZACHODNIE

W komentarzach prasy zachodnio-niemieckiej na temat Konferencji Genewskiej nie brak trzeźwych głosów. „Fraenkischer Tag” pisze, że „na Genewę zwrócone są oczy całego świata kolorowe go, świata, który z mroku kolonialnego półkolonialnego o budził się do niezawisłości narodowej, wolności socjalnej”.

Tenże dziennik podkreśla, że Chiny Ludowe są wielkim mocarstwem, z którym państwa zachodnie muszą się liczyć. „Minęły już czasy —

pisze dziennik — gdy mocarstwa zachodnie mogły narzucać temu azjatyckiemu kolosowi jarzmo kolonialne”.

Tego samego zdania jest również „Die Welt”. „Faktem jest, — pisze dziennik — że Chiny, bez względu na to, czy Zachód chce to uznać czy nie, są wielkim mocarstwem”.

„Deutsche Tagespost” podkreśla, że niezależnie od woli USA, Chiny Ludowe są na Konferencji Genewskiej równoprawnym partnerem. Opinię tę podziela także „Stuttgarter Zeitung”. Dziennik pisze: „Niewątpliwie Genewa jest konferencją pięciu, gdyż obrady w kwestiach wschodnio-azjatyckich nie są do omyślenia bez udziału rządu Mao Tse-tunga. Chiny są faktycznie wielkim mocarstwem”.

Mianowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów mianował ob. Mięczyński podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej.

Minister W. M. Mołotow podejmował obiadem ministra Czou En-laia

GENEWA. Minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wydał w dniu 28 bm. obiad na cześć ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia.

Spotkanie ministra W. M. Mołotowa z ministrami Dullesem i Bidault

GENEWA. Dnia 27 kwietnia o godzinie 12 w siedzibie delegacji USA odbyła się rozmowa między ministrem Mołotowem a ministrem Dullesem. Rozmowa trwała około pół godziny. Poruszono różne problemy dotyczące Konferencji Genewskiej. Ponadto minister Mołotow wręczył ministrowi Dullesowi odpowiedź rządu radzieckiego na memorandum USA z 19 marca 1954 roku w sprawie energii atomowej.

GENEWA. Dnia 27 kwietnia minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Francji Bidault w siedzibie delegacji francuskiej. Rozmowa dotyczyła trybu rozpatrywania na Konferencji Genewskiej problemu indochińskiego.

Drugi dzień obrad Konferencji Genewskiej

(Dokończenie z 1 str.)

ne światowej, wyraził on całkowitą aprobatę dla polityki amerykańskiej w Korei i nie szczędził oszczerstw pod adresem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Domagając się wycofania ochotników chińskich z Korei, Pyung wystąpił jednocześnie przeciwko wycofaniu wojsk amerykańskich z Korei Południowej, motywując to tym, że „misja, jaką wojska te miały wypełnić, nie została jeszcze wykonana”. Pyung żądał przeprowadzenia „wolnych wyborów” na modelę lisymanowską w Korei Północnej.

Oświadczenie swe Pyung przepłatał oszczerstwami wydanymi przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Chińskiej Republice Ludowej. Zwracała uwagę na okoliczność, że delegat lisymanowski nie przedstawił żadnych wniosków w sprawie uregulowania kwestii koreańskiej.

Następnie zabrał głos minister Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Nam Ir.

Przedstawił on propozycję swego rządu w sprawie przywrócenia jedności narodowej Korei i przeprowadzenia wolnych wyborów w całym kraju.

Przemówienie Nam Ira wywarło silne wrażenie dzięki swemu konkretnemu charakterowi oraz podejściu do rozwiązania kwestii koreańskiej. Minister Nam Ir dał prawdziwy obraz rozwoju wydarzeń w jego ojczyźnie i nakreślił drogę wiodącą do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Mówca przypomniał uchwały silne w sprawie Korei, powzięte w grudniu 1945 r. w Moskwie przez ministrów spraw zagranicznych USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii. Uchwały te przewidywały, że w celu odbudowy Korei jako niepodległego państwa oraz stworzenia warunków zapewniających rozwój tego kraju na zasadach demokratycznych i jak najszybsze zlikwidowanie zgnębnych następstw długoletniego panowania japońskiego — utworzony zostanie tymczasowy koreański rząd demokratyczny, który podejmie wszelkie niezbędne kroki dla rozwoju przemysłu, transportu i rolnictwa kraju oraz kultury narodu koreańskiego. Jednakże — podkreślił Nam Ir — te uchwały konferencji moskiewskiej, odpowiadające żywotnym interesom narodu koreańskiego, nie zostały zrealizowane, ponieważ rząd USA odmówił wykonania swych zobowiązań, wypływających z osiągnięcia tego wówczas porozumienia. Zamiast dążyć do zjednoczenia Korei, wybrano politykę rozbięcia kraju. Podjęto agresywne kroki przeciwko Korei Północ-

nej i wybuchła krwawa wojna, która przyniosła ogromne cierpienia narodowi koreańskiemu.

Nam Ir przypomniał, że Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, pragnąc zlikwidować podział kraju i zapewnić mu niezawisłość, wysuwała trzykrotnie propozycje zmierzające do pokojowego zjednoczenia Korei. Po raz pierwszy z propozycją taką wystąpił 28 czerwca 1949 roku Zjednoczony Demokratyczny Front Patriotyczny. Wkrótce potem tenże front ogłosił apel, w którym również proponował pokojowe zjednoczenie Korei. Trzecia propozycja w tej sprawie wysunęła została 19 czerwca 1950 roku przez Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Jednakże władze Korei Południowej w ogóle nie odpowiedziały na propozycje Korei Północnej w sprawie pokojowego zjednoczenia kraju. Zamiast tego podjęły one próbę narzucenia własnego ustroju Korei Północnej i, inspirowane przez Stany Zjednoczone, rozpoczęły okrutną, krwawą wojnę, która trwała przeszło trzy lata i pogrążyła naród koreański w otchłań niewymownych cierpień. Wszystkie narody były świadkami barbarzyńskich metod prowadzenia wojny przez interwentów amerykańskich i ich popleczników.

Wszystkie narody dały wyraz swej sympatii dla narodu koreańskiego, który prowadził sprawiedliwą walkę o wolność. W Chińskiej Republice Ludowej, zrodził się ogólnonarodowy ruch pomocy dla narodu koreańskiego walczącego przeciwko obecnej interwencji, która zagrażała również Chińskiej Republice Ludowej. Chińscy ochotnicy ludowi przybyli do Korei, gdzie walczyli ofiarnie, pomagając narodowi koreańskiemu w jego walce o wolność i niezależność. Pomoc chińskich ochotników ludowych przyczyniła się w znacznym stopniu do odniesienia zwycięstwa nad obcą interwencją zbrojną w Korei.

Zawarcie rozejmu w Korei w dniu 27 lipca 1953 roku utworowało drogę do pokojowego zjednoczenia Korei na zasadach demokratycznych.

Jest samo przez się zrozumiałe, że takie zjednoczenie będzie możliwe jedynie pod warunkiem, że obie strony będą ściśle przestrzegały postanowień układu rozejmowego i będą dążyły do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego. Jednakże w Korei Południowej wysuwane są jawnie żądania ponownego wszczęcia działań wojennych. Władze Korei Pół-

nowej zwiększają liczebność wojska wbrew postanowieniom układu rozejmowego, Stany Zjednoczone przywożą do Korei znaczne ilości broni i amunicji. Oprócz tego Stany Zjednoczone zawarły z rządem Korei Południowej układ o tzw. „obronie wzajemnej”, który sankcjonuje przebywanie amerykańskich sił zbrojnych na obszarze Korei Południowej oraz przez widuje inne zarządzenia natury wojskowej. Wszystko to nie przyczynia się do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego.

Jesteśmy zdania, że obie strony powinny podjąć kroki w celu niedopuszczenia do wznowienia działań wojennych w Korei i w celu ostatecznego pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

Następnie minister Nam Ir zgłosił propozycję w sprawie przywrócenia jedności narodowej Korei i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnokoreańskich.

Na zakończenie minister Nam Ir oświadczył:

Propozycje Nam-Ira

(Dokończenie z 1 str.)

Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz przez Zgromadzenie Narodowe Republiki Koreańskiej w celu przygotowania i przeprowadzenia wolnych wyborów w całej Korei do Koreańskiego Zgromadzenia Narodowego i w celu podjęcia niecierpiących zwłoki kroków dla osiągnięcia gospodarczego i kulturalnego zbliżenia między Koreą Północną i Południową. W skład komisji wejść także przedstawiciele największych masowych organizacji demokratycznych Korei Północnej i Korei Południowej.

Jednym z najpilniejszych zadań komisji ogólnokoreańskiej będzie opracowanie ogólnokoreańskiej ordynacji wyborczej, która zapewni prawdziwie demokratyczny charakter wyborów w warunkach wolności wykluczającej obcą ingerencję i wywieranie nacisku na wyborców przez władze lokalne i grupy terrorystyczne. Komisja podejmie także niezbędne kroki w celu zapewnienia ludności Korei wolności zgromadzeń i wolności prasy, jak również w celu zapewnienia wszystkim obywatelom koreańskim, niezależnie od ich narodowości, przekonania politycznych, wyznania lub pici, nieskrępowanej możliwości wysuwania

— Jestem przekonany, że przyjęcie propozycji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej mogłoby zapewnić pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Kolumbii — Eduardo Zuleita. Stwierdził on, że aczkolwiek jego kraj nie jest bezpośrednio zainteresowany w kwestii koreańskiej, to jednak pragnie uczestniczyć w obecnej konferencji, aby przyczynić się do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Delegat Kolumbii zaproponował, aby w całej Korei przeprowadzono wybory pod kontrolą ONZ.

Przewodniczący minister Mołotow stwierdził, że lista mówców została wyczerpana.

Delegacja Stanów Zjednoczonych, której przedstawiciel miał początkowo przemawiać w dniu 27 kwietnia, po prośbie o przesunięcie tego przemówienia na dzień 28 bm.

Na tym zakończyło się drugie posiedzenie Konferencji Genewskiej.

kandydatów do ciała ustawodawczego,

1. w celu ułatwienia odbudowy gospodarki koreańskiej, podniesienia dobrobytu narodu koreańskiego, ochrony i rozwoju kultury narodowej, co będzie doniosłym posunięciem w kierunku stworzenia warunków niezbędnych do osiągnięcia zjednoczenia narodowego Korei — komisja ogólnokoreańska podejmie niezwłocznie kroki zmierzające do nawiazania i rozszerzenia więzów gospodarczych i kulturalnych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i Republiką Koreańską, a mianowicie w dziedzinie handlu, transakcji finansowych, komunikacji, stosunków granicznych, swobody poruszania się obywateli oraz wolności korespondencji, jak również stosunków kulturalnych, naukowych itp.

2. Uznaje się za konieczne, by wszystkie obecne siły zbrojne wycofane zostały z terytorium Korei w terminie 6-miesięcznym.

3. Uznaje się za konieczne, by państwa najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju na Dalekim Wschodzie zapewniły pokojowy rozwój Korei i stworzyły w ten sposób warunki ułatwiające możliwie jak najwcześniejsze rozwiązanie zadania pokojowego zjednoczenia Korei jako jednolitego, niezależnego i demokratycznego państwa.

W pełni wykorzystywać możliwości gospodarki socjalistycznej, zapewnić stały, nieprzerwany wzrost dobrobytu narodu

Fragmenty przemówienia G. M. MALENKOWA na sesji Rady Najwyższej ZSRR

Na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR w dniu 26 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkov wygłosił następujące przemówienie:

Towarzysze deputowani! Projekt budżetu państwowego, który rząd przedstawił do rozpatrzenia sesji Rady Najwyższej, odzwierciedla w całej pełni politykę partii komunistycznej, mającą na celu dalszy rozwój ekonomiki radzieckiej i podniesienie dobrobytu narodu, zapewnienie obrony kraju i umocnienie potęgi naszej ojczyzny. (Okłaski).

Poważny wzrost budżetu państwowego świadczy o rozwoju ekonomicznym naszego kraju. W porównaniu z 1950 rokiem dochody budżetu państwowego 1954 r. wzrosną o 149 miliardów rubli i będą przeszło trzykrotnie wyższe od dochodów budżetu przedwojennego 1940 r. (Okłaski). Należy przy tym mieć na uwadze, że wzrost budżetu odbywa się w warunkach konsekwentnie realizowanej przez partię i rząd polityki obniżania detalicznych cen artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych.

Na rozwój gospodarki narodowej preliniuje się w roku bieżącym prawie 327 miliardów rubli. Znaczący to, że w porównaniu z rokiem 1950 wydatki na gospodarkę narodową wzrosną o 57 proc. Znaczną część kredytów przeznacza się na inwestycje.

Na 1954 rok preliniuje się wydatki na finansowanie potrzeb społecznych i kulturalnych narodu radzieckiego w sumie ponad 141 miliardów rubli, to znaczy prawie tyle, ile wynosiły wszystkie wydatki budżetu państwowego 1939 roku.

Podobnie jak w latach ubiegłych gospodarka narodowa ZSRR nadal rozwija się w takim tempie, o jakim marzyć nie mogą najbardziej rozwinięte pod względem ekonomicznym kraje kapitalistyczne.

Wszelkoniemnie rozszerzając front pokojowego twórczego budownictwa, Komitet Centralny partii i rząd wykazują niesłabnącą troskę o dalsze umocnienie obronności Związku Radzieckiego. Radzieckie siły zbrojne dysponują i będą dysponowały wszystkim, co jest nieodzowne do wykonania ich szczytnej misji — stać na straży ojczyzny i być zawsze gotowym do udzielenia drugoczącej odpary agresorowi, któremu przyszłoby do głowy zakłócić pracę pokojową narodów naszego kraju! (Huczne, długotrwałe okłaski).

Wykonanie zadań stojących przed nami w roku bieżącym w dziedzinie produkcji oznaczać będzie poważny krok na przód w rozwoju ekonomiki Związku Radzieckiego.

Jak wam wiadomo, partia i rząd podjęły poważne kroki w kierunku dalszego rozwoju rolnictwa. W celu zwiększenia produkcji zboża rozszerza się obszar zasiewów, głównie dzięki zagospodarowywaniu ziem nowych i nieuprawianych; znacząco rozszerza się produkcja traktorów i maszyn rolniczych dla rolnictwa, co umożliwi zmechanizowanie w jeszcze większym stopniu produkcję rolną; ośrodki maszynowo-tractorowe, kołchozy i sowchozy, w każdym ośrodku maszynowo-tractorowym, we wszystkich naszych organizacjach zapewnione zostało bezwzględne wykonanie zadań wynikają-

cych z ustalonych planów gospodarczych.

Jest rzeczą jasną dla wszystkich, że warunkiem wykonania planów gospodarczych jest pełnowartościowe wykorzystanie dostojnie każdego dnia, gdyż zaniedbania niełatwo jest odrobić. Nie terminowe wykonywanie zadań, a w szczególności niewykonywanie w pełni planów państwowych w tej czy innej gałęzi przemysłu, powoduje przerwy w pracy zakładów przemysłowych, wyrządza wielkie szkody gospodarce narodowej.

Poważnym niedociągnięciem w pracy przemysłu jest również nieprzestrzeżenie przez wiele przedsiębiorstw technologicznej dyscypliny w produkcji. To właśnie sprawia, że wiele fabryk i zakładów przemysłowych produkuje wyroby niskiej jakości, nieodpowiadające normom i wymaganiom konsumenta. Nie wolno tego dłużej tolerować.

Wiadomo, że głównym i decydującym warunkiem dalszego podniesienia i rozwoju gospodarki narodowej jest wszechstronne zwiększenie wydajności pracy.

Jednakże w ciągu ostatnich lat w szeregu gałęzi gospodarki narodowej notuje się poważne nielenadżanie w dziedzinie wzrostu wydajności pracy. Tak np. w 1953 r. liczne przedsiębiorstwa hutnicze, wiele przedsiębiorstw maszynowego przemysłu, przedsiębiorstw bawelnianego oraz szeregu innych gałęzi przemysłu nie wykonało zadań w dziedzinie podniesienia wydajności pracy.

Dyrektwy XIX Zjazdu Partii ustala, że wzrost wydajności pracy w okresie 1951 — 1955 r. powinien osiągnąć w przemyśle w przybliżeniu 50 proc., w budownictwie — 55 proc., a w rolnictwie — 40 proc. Aby zapewnić wykonanie dyrektyw Zjazdu, trzeba w dwóch pozostałych latach bieżącej pięcioletki intensywnie pracować na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego.

Gospodarka narodowa ZSRR dysponuje obecnie wszystkim, co jest niezbędne do zapewnienia szybszego wzrostu wydajności pracy. Partia nasza pod kierownictwem wielkiego kontynuatora dzieła Lenina, towarzysza Stałina, osiągnęła to, że obecnie gospodarka narodowa ZSRR opiera się na potężnej bazie technicznej. W latach powojennych przemysł otrzymał nowy sprzęt techniczny i nowe maszyny ogólnej wartości przeszło 150 miliardów rubli, transport — wartości 50 miliardów rubli, a rolnictwo — przeszło 60 miliardów rubli.

Aby zapewnić dalszy rozwój ciężkiego przemysłu jako podstawy całej gospodarki narodowej i potęgi kraju, trzeba w dalszym ciągu rozwijać wszechstronnie budowę elektrowni tak, aby każda gałąź produkcji, a w tym również rolnictwo, miała potężną bazę energetyczną w postaci energii elektrycznej.

Włodzimierz Lenin wskazywał, że „wielki przemysł odpowiadałacy poziomowi nowoczesniejszej techniki i zdolny do zreorganizowania rolnictwa — to elektryfikacja całego kraju”.

Tak więc, stojąc przed nami najważniejszym zadaniem gospodarki narodowej jest dalszy rozwój elektryfikacji w takim tempie i na taką skalę, aby wzrost potencjału elektrowni wyprzedzał inne gałęzie gospodarki.

Jednym z ważnych warunków dalszego szybkiego wzrostu wydajności pracy jest upowszechnienie w produkcji przemysłowej i rolniczej zdobytych nauk i techniki. Narodzi naszego kraju są dumne z sukcesów nauk radzieckich, która stwarza nowe olbrzymie możliwości dla postępu technicznego. Wielką zasługą uczonych radzieckich jest wzrost stałości coraz bardziej wyko-

rzystywanie energii atomowej zarówno dla zapewnienia bezpieczeństwa naszej ojczyzny, jak i dla celów przemysłu pokojowego. (Huczne okłaski).

Wiadomo, że jedynie słuszną zasadą zbudowania jakiegokolwiek aparatu w naszym społeczeństwie radzieckim jest zasada oszczędnego, gospodarnego i rozumnego wykorzystywania pracy społecznej. Tym czasem ministerstwa i resorty nagminnie naruszają tę zasadę, dopuszczają do rozdymania aparatu administracyjnego, co wyrządza szkodę interesom rozwoju produkcji.

Równoległe ze wzrostem materialno-technicznej bazy gospodarki narodowej, dobrobytu mas pracujących, ich poziomu politycznego, kulturalnego i produkcyjnego rosną również wymagania w dziedzinie dyscypliny pracy. Główna rzecz polega tu na tym, że socjalistyczna dyscyplina pracy zakłada konieczność dorównania przodującym wzorom pracy produkcyjnej, wysokiemu poziomowi wydajności pracy, wysokiej jakości produkcji. Mając na myśli zasadniczo nową treść dyscypliny pracy w społeczeństwie radzieckim, Lenin mówił o dyscyplinie „samodzielności i inicjatywy”. Wspaniałe idee leninowskie znajdują dobitny wyraz w ruchu nowatorów i przodowników produkcji.

Ogromna wyższość naszego ustroju socjalistycznego polega na tym, że mamy wszelkie możliwości rozwijania gospodarki narodowej na ściśle naukowej podstawie. Powszechnie znane są olbrzymie osiągnięcia radzieckiego systemu planowania. Z tym większą stanowczością musimy usunąć niedociągnięcia w planowaniu, które utrudniają całkowite wykorzystanie wszystkich zalet systemu planowania.

Rząd podjął kroki w kierunku zmniejszenia wykazu zadań, zatwierdzanych w planach rocznych, zarówno w dziedzinie produkcji przemysłowej jak i rolniej. Dało to już pozytywne wyniki.

Aby móc pełniej wyzyskać ogromne możliwości, którymi dysponuje nasza gospodarka socjalistyczna, należy stale i doskonale pracować organów państwowych i gospodarczych, wszystkich ogniw aparatu państwowego. Wymogi stawiane radzieckiemu aparatowi państwowemu wciąż rosną; zgodnie z tymi wymogami powinniśmy go ciągle ulepszać, coraz głębiej realizować zasady, które wielki Lenin uważał za kamień węgielny radzieckiego aparatu państwowego — więz z szeregiem masami ludowymi, oszczędność, pobudzanie twórczej inicjatywy, walka z biurokratyzmem we wszystkich jego formach i przejawach.

Obecnie, gdy prowadzimy walkę o szybkie rozwiązanie historycznych zadań, gdy każdy dzień powinien być dniem rzeczywistego owocnej pracy, wymaga się od naszych kadr kierowniczych, pracowników radzieckich i gospodarzy ogromnego napięcia sił.

Nasza partia prowadzi zdecydowaną ofensywę przeciwko zaoferowaniu i zaniedbaniu, jakie istnieje na wielu odcinkach budownictwa socjalistycznego, i nie możemy tolerować, by wskutek nieodpowiedzialnego i biurokratycznego ustosunkowania się poszczególnych pracowników do swych obowiązków cierpiała sprawa podnoszenia dobrobytu narodu.

Nawiązując do działalności ministerstw należy stwierdzić co następuje. Jak wiadomo, przed rokiem przeprowadziliśmy scalenie szeregu ministerstw. Później jednak doszliśmy do przekonania, że scalenie ministerstw spowodowało pewne trudności w zakresie operatywnego kierowania zakładami przemysłowymi, zwłaszcza gdy ministerstwa miały bezpośrednio styczność do rozwiązywania nowych wielkich zadań postawionych przez naszą par-

tię. Dlatego też doszliśmy do wniosku, że dla dobra sprawy należy wprowadzić niezbędne poprawki w organizacji ministerstw, pod warunkiem jednak, aby zapewniona została przy tym ścisła realizacja polityki dalszego redukcji wydatków na utrzymanie aparatu państwowego.

Komitet Centralny partii i rząd wymagają, by wszyscy urzędnicy jak najściślej przestrzegali w całej swej pracy praworządności, by stali na straży praw ludzi radzieckich. Ci zaś urzędnicy, którzy dopuszczają się samowoli i bezprawia wobec obywateli radzieckich, będą nadal surowo karani, bez względu na osobę i stanowisko. (Okłaski).

Towarzysze! Polityka wewnętrzna naszej partii i rządu niezmiennie polega na tym, by nadal umacniać potęgę państwa socjalistycznego, wielką przyjaźń narodów naszego kraju, niewzruszony sojusznicy robotniczej i chłopstwa kolchozowego, by wszechstronnie rozwijać ekonomikę i kulturę, nieustannie umacniać obronę Związku Radzieckiego, zapewniać dalszy szybki wzrost dobrobytu ludności. (Huczne okłaski).

Pod kierownictwem naszej okrytej chwałą partii komunistycznej naród radziecki osiągnie nowe decydujące sukcesy w budowie społeczeństwa komunistycznego. (Huczne okłaski).

Towarzysze deputowani! Jeśli chodzi o sprawy międzynarodowe, to trzeba przede wszystkim podkreślić, że ostatnio nastąpiło pewne osłabienie napięcia. Osłabienie to jest niewątpliwie wynikiem aktywnej walki milijonów pokój sił przeciwko agresywnej polityce wpływowych kół Stanów Zjednoczonych i ich popleczników.

Dążenie narodów do pokoju stało się rzeczywistością polewną, nędzę siłą doby obecnej. Dążenie to jest podstawą doniosłego procesu, pod którego znakiem żyją obecnie liczne kraje Europy i Azji. Chodzi tu o proces jednoczenia się zdrowych sił narodów w imię obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Postępowa ludzkość widzi i wie, że doniosłą rolę w osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych odegrały wysiłki Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej. (Okłaski).

Polityka Związku Radzieckiego zmierzająca do utrzymania pokoju zdobyła wielkie zaufanie milijonów pokój narodów. Zaufanie to jest dla nas rzeczą świętą. Wiemy, że stanowi ono nasz najcenniejszy kapitał moralny. (Okłaski).

Na całą dzisiejszą sytuację międzynarodową wielki wpływ wywiera fakt, że na olbrzymim obszarze kuli ziemskiej utrzymała się nierozrywana przyjaźń Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej. (Huczne, długo niemilkące okłaski).

Jak wam wiadomo, rząd radziecki poczynił szereg kroków w celu zapewnienia przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami ościennymi. Wysiłki te dały pewne pozytywne rezultaty, chociaż w poszczególnych krajach nie spotkały się z należytych odzwyczajaniem w kołach oficjalnych.

Koła agresywne sztucznie podtrzymują atmosferę hysterii wojennej, grozą światu bombą wodorową, otwarcie proklamują orientację na politykę siły i długotrwałą zimną wojnę, pozwalają sobie na stosowanie metod pogroźek i zastraszania.

Co można w związku z tym powiedzieć?

Przed wszystkim można powiedzieć, co następuje: Wiadomo, że w Związku Radzieckim panuje atmosfera radości

życia, pewnością jutra, pokojowej, twórczej pracy (huczne okłaski). W Stanach Zjednoczonych natomiast, jak to przyznają same amerykańskie koła oficjalne, atmosfera jest zatruta przez uczucie strachu, lęku, przynęcenia. Oto jaki jest więc rezultat polityki pogroźek i zastraszania.

Rząd radziecki stał i stoi na stanowisku, że systemy kapitalistyczny i socjalistyczny w pełni mogą współistnieć pokojowo, współzawodnicząc ze sobą pod względem ekonomicznym. Wychodząc z tego stanowiska, prowadzimy konsekwentnie politykę pokoju i umacniania współpracy między narodowej. Jeśli jednak koła agresywne, licząc na broń atomową, zdecydowały się na szalenstwo i zechciały wypróbować siłę i potęgę Związku Radzieckiego, to można nie wątpić, że agresor zostanie zdruzgotany tą samą bronią i że tego rodzaju awantura doprowadzi nieuchronnie do rozpadu kapitalistycznego systemu społecznego (huczne, długotrwałe okłaski).

Zywotne interesy ludzkości wymagają rozwiązania problemu zakazu broni atomowej. Uniemożliwić wykorzystanie wielkiego odkrycia geniuszu ludzkiego — energii atomowej do masowej zagłady ludności cywilnej, do burzenia wielkich miast — ośrodków przemysłu, kultury i nauki — takie jest zadanie.

Jasne jest dla każdego, że nie można osiągnąć dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego, jeśli nie będzie zapewniona normalizacja stosunków między wielkimi mocarstwami. Wymaga to przede wszystkim wyrzeczenia się polityki dyskryminacji w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej. Przywrócenie Chińskiej Republice Ludowej wszystkich należnych jej praw — to niecierpiące zwłoki zadanie międzynarodowe na obecnym etapie (okłaski).

Niezwykle ważnym warunkiem umocnienia pokoju jest stworzenie niezawodnych, trwałych gwarancji bezpieczeństwa Europy. Chodzi właśnie o niezawodne, trwałe gwarancje bezpieczeństwa, a bowiem w ciągu pierwszej połowy dwudziestego wieku ziemie Europy zbyt obficie zbroczyła krew synów narodów europejskich. Narody Europy nie chcą, nie mogą dopuścić i nie dopuszczą do tego, by również na 20 lat Europa stawała się areną rozlewu krwi i zniszczeń.

Bezpieczeństwo europejskie może stać się rzeczywistością jedynie jako bezpieczeństwo zbiorowe suwerennych państw Europy. Siłuje się nas jednak przekonać, że istnieje rzekomo inna droga zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Jaka?

Okazuje się, że drogą tą jest odrodzenie militarystyki niemieckiej i utworzenie bloku militarnego z udziałem Niemiec zachodnich, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga. Czyż można sobie wyobrazić bardziej błuznierczy stosunek do żywotnych interesów narodów europejskich? W rzeczy samej, co przeszkodziłby militarystom niemieckim w zagarnięciu całej Europy zachodniej, jeśli nie tylko otrzymają ogromne subsydia na rozwój swych sił zbrojnych, lecz faktycznie będą również kierowali siłami zbrojnymi Francji, Włoch i innych krajów wymienionego bloku militarnego?

Od czego zaczęli faszyci niemieccy rozpętać na zachodzie drugą wojnę światową? Rzucili się na Danie, Holandię, Belgię i Francję. I obecnie organizatorzy „europejskiej wspólnoty obronnej” prowadzą militarystów zachodnio-niemieckich tą samą drogą. Militarystom niemieckim nie zdołał ujarzmić Francji siła oręża. Dziś twórcy „europejskiej wspólnoty obronnej” zamierzają bez wojny podarować odwetowcom niemieckim zwycięstwo nad Francją.

Rząd radziecki jest głęboko przekonany, że wysunięta przezeń na Konferencji Berlińskiej propozycja zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym może stać się podstawą do rzeczywistego rozwiązania problemu bezpieczeństwa Europy. Przyjęcie propozycji radzieckiej odpowiadałoby by w pełni interesom utrwalenia pokoju w Europie, odpowiadałoby interesom narodów krajów europejskich. Dotyczy to w tym samym stopniu również narodu niemieckiego. Ogólnoeuropejski układ o bezpieczeństwie zbiorowym byłby także trwałą rekonią bezpieczeństwa Niemiec. Pod czas gdy koła agresywne dążą do utrwalenia podziału Niemiec i do przekształcenia Niemiec zachodnich w nowe ośrodkowe wojny, ogólnoeuropejski układ o bezpieczeństwie zbiorowym przyczyniłby się do przywrócenia jednolitego narodu niemieckiego, do uczynienia z Niemiec pokojowego, demokratycznego państwa.

Nie dążymy do izolowania Stanów Zjednoczonych od Europy. Nie widzimy przeszkód ku temu, aby pod ogólnoeuropejskim układem o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie znajdował się także podpis rządu Stanów Zjednoczonych. Ze swej strony rząd radziecki wyraził gotowość rozpoczęcia rokowań w sprawie przystąpienia do „organizacji paktu północno-atlantycznego”.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest konsekwentna i niezmienna. Wobec całej ludzkości rząd radziecki wysunął i popiera propozycje, których realizacja mogłaby stworzyć rekonię trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Radziecka polityka utrwalenia pokoju wychodzi z założenia, że w obecnych warunkach właśnie pokojowa współpraca państw, niezależnie od ich ustroju społecznego — powinna i może decydować o rozwoju stosunków międzynarodowych, powinna i może zapewnić dalsze, stopniowe osłabienie napięcia międzynarodowego.

Co jest konieczne dla pomysłnej realizacji współpracy pokojowej? W tym celu konieczne jest przede wszystkim, aby odpowiedzialne państwa pragnały współpracować ze sobą na podstawie przestrzegania zasady równouprawnienia i nieingerowania w wewnętrzne sprawy innych państw i bezwzględnie wykonywały zaciągnięte zobowiązania.

Wszyscy przyjaciele i obrońcy pokoju mogą być pewni, że Związek Radziecki będzie również nadal prowadzić politykę utrwalania pokoju i przyjaźni między narodami (długotrwałe okłaski).

Towarzysze! Wybory do Rady Najwyższej ZSRR były nowym wspaniałym wyrazem siły i potęgi naszego wielonarodowego państwa socjalistycznego, prawdziwie braterskiej przyjaźni wszystkich narodów Związku Radzieckiego, niewzruszonego sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem. Wybory te dowiodły raz jeszcze, że partia nasza cieszy się pełnym zaufaniem całego narodu radzieckiego. (Długo niemilkące okłaski).

W oparciu o 50-letnie doświadczenie swej historii naród nasz przekonał się, że jego umiłowana partia komunistyczna, która wyrosła i zahartowała się w walce pod kierownictwem genialnego wodza i naukowca mas pracujących — nieśmiertelnego Lenina i jego współbojownika — wielkiego Stałina, wytrwała i wiernie służy narodowi. (Długo niemilkące okłaski).

Uzbrojona w jasne przekonanie zadań stojących przed krajem zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, kierując wielkim twórczym entuzjazmem ludzi radzieckich, partia komunistyczna prowadzi naszą ojczyznę od zwycięstwa do zwycięstwa, ku triumfowi sprawy komunizmu. (Huczne, długo niemilkące okłaski) przedchodzą w owacje. Wszyscy wstają.

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze ważnym czynnikiem podniesienia poziomu pracy partyjnej

Zgodnie ze statutem PZPR, w organizacjach partyjnych naszego województwa odbywają się obecnie zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Zebrania te przebiegają w momencie, kiedy masy pracujące całego kraju realizują pod kierownictwem partii wspaniały program walki o lepsze, dostatniejsze życie — program wysunięty przez IX Plenum II Zjazdu partii.

W tych warunkach zebrania sprawozdawczo-wyborcze mają szczególną wagę. Organizacje partyjne uzbrojone wskazaniami II Zjazdu, wzmocnione w toku ich realizacji, przychodzą na te zebrania z poważnym doświadczeniem w pracy partyjnej, w mobilizacji robotników, chłopów i inteligencji pracującej do walki o podniesienie stopy życiowej całego narodu.

Czekające nas zadania wymagają od podstawowych organizacji partyjnych zarówno w mieście, jak i na wsi ulepszenia swej pracy organizacyjnej i politycznej, energicznej walki z istniejącymi jeszcze słabościami i trudnościami. Dużą rolę w uaktęwnieniu naszych org. partyjnych mogą odegrać zebrania sprawozdawczo-wyborcze pod warunkiem, że nie będą one traktowane jako doroczna formalność sprawozdawcza się tylko do wyboru nowych władz partyjnych, lecz jako rzetelny przegląd całokształtu pracy organizacji partyjnej. Jej inicjatywę w pracy nad realizacją uchwał II Zjazdu.

Wielką wagę w tegorocznych wyborach organizacje partyjne zwracają na rozwinięcie życia wewnątrzpartyjnego, na zadania w dziedzinie rozwoju demokracji we wewnątrzpartyjnej, w pogłębianiu form pracy kolejarzy oraz przestrzeganie leninowskich norm życia partyjnego w oparciu o wymogi statutu PZPR i uchwał II Zjazdu.

Ważne jest, aby ustępujące kierownictwo nie zamazywało i nie ukrywało słabości i błędów w dotychczasowej pracy partyjnej. Tylko śmiałość ujawniania niedomagań pozwoli w toku dyskusji ustalić drogi ich przezwyciężenia. Bez śmiałości i szczerzej krytyki i samokrytyki organizacja partyjna nie potrafi ani wychować własnych członków, ani stać się czynnikiem wzmocnienia i samokrytyczności organizacji partyjnej. Krytycznie więc i samokrytycznie oceniać trzeba, jak praca organizacji partyjnej przyczyniła się do podniesienia świadomości członków i kandydatów partii, w jakim stopniu praca partyjna przełożona była treścią ideowo-polityczną, w jakiej mierze orga-

nizacja potrafiła uaktywnić członków partii, pokierować pracą organizacji masowych w kierunku realizacji wskazań partii. Jak wreszcie organizacja partyjna ucieleśniała swój autorytet wśród bezpartyjnych.

Niewątpliwie w każdej organizacji partyjnej istnieją szczególne, węzłowe dla niej zagadnienia. W fabrykach na przykład i zakładach pracy sprawozdania winny skupić uwagę członków i kandydatów partii na samokrytycznej ocenie dotychczasowych wysiłków organizacji partyjnej w podnoszeniu świadomości załogi, w mobilizowaniu jej do rytmicznego wykonywania zadań produkcyjnych, na ocenie wkładu organizacji partyjnych w walkę o rozwój współwzrostu, o zacieśnienie łączności miasta ze wsią, o polepszenie kulturalno-bytowych warunków robotników.

Zebrania organizacji partyjnych na wsi winny w obecnym okresie skupić uwagę członków i kandydatów partii na walce o właściwy i na czas przeprowadzony siew, o wzrost wydajności pól, o rozwój hodowli, o likwidację odłogów, o lepsze zaopatrzenie wsi, o racjonalne wykorzystanie maszyn rolniczych. Zebranie organizacji partyjnej na wsi winno ocenić przede wszystkim, jak organizacja partyjna powiązana była z aktywnym bezpartyjnym, jak przyjmowała najbardziej świadomych chłopów pracujących w swe szeregi. Towarzysze ocenić winni wreszcie wysiłki swoje i całej organizacji w kierunku umocnienia istniejących już spółdzielni produkcyjnych i zorganizowania nowych, wskazać, w jakim stopniu organizacja partyjna potrafiła mobilizować chłopstwo pracujące do walki z wyższym kulackim i wrogiej działalności.

Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych szeregowi członkowie partii wnoszą propozycje zmierzające do ulepszenia pracy partyjnej, wysuwają krytyczne uwagi pod adresem zwierzchnich instancji partyjnych. Bardzo ważne jest, by te krytyczne wystąpienia były słuchane ze szczególną uwagą, by wyciągnięto z nich właściwe wnioski do dalszej pracy.

Troską każdego członka partii będzie, by w nowych władzach organizacji partyjnych znaleźli się najbardziej aktywni, oddani partii towarzysze.

Właściwy przebieg i poziom zebrania sprawozdawczo-wyborczego uzależniony jest w poważnej mierze od należytego ich przygotowania. Instancje partyjne w okresie zbierania wyborczych winny jeszcze bardziej zbliżyć się do podstawowych organizacji partyjnych, lepiej poznać ich specyfikę i trudności. Należy zerwać z często jeszcze spotykaną praktyką, że przedstawiciel wyższej instancji zjawia się w terenie jako „gość” w samym dniu wyborów. Jego bowiem podstawowym obowiązkiem jest nieść jak najdalej idącą pomoc przy zorganizowaniu zebrania sprawozdawczo-wyborczego.

Wskazania IX Plenum II Zjazdu partii stawiają przed całym narodem poważne zadania. Coraz większe wymagania swoim członkom stawia nasza partia. Dlatego odbywające się obecnie zebrania sprawozdawczo-wyborcze winny stać się czynnikiem poważnego podniesienia poziomu pracy partyjnej, mobilizacji członków partii do trudnej i zaszczytnej walki o pełną realizację wspaniałego programu partii, programu dobrobytu i siły naszej ludowej ojczyzny.

Z. KAPIŃSKI

Służba Zdrowia



Robotnicy Słupskiej Fabryki Na rzędzi Rolniczych już od 1951 roku korzystają z zakładowego ambulatorium dentystycznego. Ambulatorium to, obsługujące również Fabrykę Sprzętu Okrętowego, Rzędnie Miejską i tartak w Słupsku. Na zdjęciu: Le Karz Irena Otlewska i pielęgniarka Regina Karbowska podczas dokonywania zabiegu dentystycznego.

Nowe ulepszone typy lokomotyw

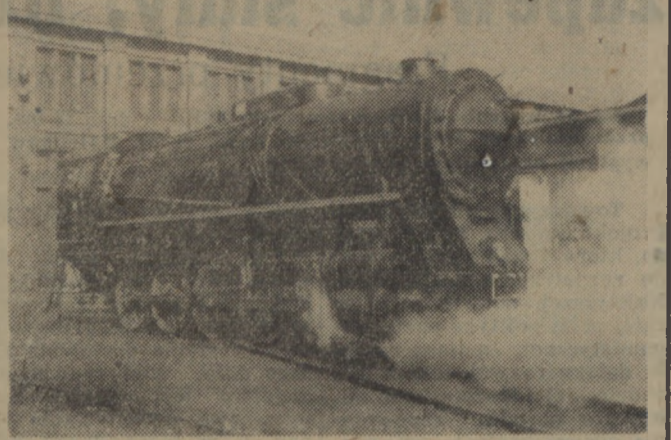
Fabryka Lokomotyw Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu produkuje obecnie dwa nowe typy lokomotyw. Pierwszy typ to ER — lokomotywa towarowa eksportowa, drugi to ciężka lokomotywa pospieszna TY-51, opracowana całkowicie przez polskich inżynierów dla potrzeb krajowych.

Na lokomotywie TY-51 zastosowano po raz pierwszy w Polsce samoczynny podawacz węgla na palenisko t. zw. stoker eliminujący całkowicie pracę ludzką.

W roku 1953 przyznano nagrodę państwową zespołowi inż. W. Wysłouchowi, inż. M. Jasińskiemu i inż. Zb. Łukomskiemu za opracowanie i uruchomienie produkcji mechanicznego podawacza węgla na parowozach Polski stoker działa w ten sposób, że na tendrze u spodu znajduje się koryto, do którego węgla obsuwa się pod własnym ciężarem. Stąd trzy ślimaki przenoszą go na parowóz do paleniska. (Podobnie jak ślimak przesuwający mięso w maszynie do mielenia). Ślimaki te napędzane są oddzielną maszyną parową. Rozrzucanie węgla równomiernie na cały ruszt następuje również przy pomocy pary wypływającej z szeregu dysz.

Nowa polska lokomotywa TY-51 wychodzi z ZISPO już z wzmocnionym stokerem.

Na zdjęciu: Lokomotywa TY-51.



przesuwający mięso w maszynie do mielenia). Ślimaki te napędzane są oddzielną maszyną parową. Rozrzucanie węgla równomiernie na cały ruszt następuje również przy pomocy pary wypływającej z szeregu dysz.

(Fot. CAF.)

Zaszczytna jest służba kolejarza

Znamy ich i cenimy wszyscy. To oni, w dzień czy w noc trzymają w gotowości żelazne szlaki komunikacyjne, prowadzą i obsługują pociągi, którymi zdążamy do pracy czy na wczasy, do rodziny czy w podróż służbową. Ich praca — wieloletnia i ciężka — jest niezbędna, by na czas dotarły surowce i materiały do naszych fabryk, a z nich gotowe wyroby do sklepów tysięcy miast i wsi, by gazeta i książka, oczekiwanym listem znalazły się w najodleglejszym nawet zakątku naszej ziemi.

Nie bez przyczyny rolę transportu kolejowego w życiu gospodarczym kraju porównujemy z rolą systemu nerwowego, czy krwionośnego w organizmie ludzkim. Wiąże on miasto ze wsią, wszystkie gałęzie naszej gospodarki, umożliwia im wykonywanie planowych zadań, z każdym rokiem większych i trudniejszych. Drobne nawet zakłócenia na liniach transportu grozi zakłóceniami w wielu współdziałających ze sobą ogniwach gospodarki.

Stąd też szczególnie wysokie wymagania, jakie stawia kraj swoim żołnierzom transportu. Zaszczytna służba w kolejnictwie wymaga bowiem sprawności i dokładności w pracy, punktualności, szczególnie zdyscyplinowania.

Ostatnio Komitet Centralny naszej partii i Rada Ministrów pragnąc podkreślić znaczenie i godność zawodu kolejarza, dążąc do polepszenia bytu mas kolejarzy i stworzenia niezbędnych warunków dla dalszego usprawnienia pracy kolei, powzięły doń uchwały. Na mocy tej uchwały do zdobycy mas kolejarzy w Polsce Ludowej dochodzi nowe uprawnienia i przywileje.

Szczególnym dowodem wagi jaką przykłada państwo ludowe do pracy kolejarzy, dowodem uznania dla ich zasług jest ustanowienie „Dnia Kolejarza Polski Ludowej”, który obchodzony będzie w drugą niedzielę września każdego roku. Rozszerzony zostaje zakres wyróżnień i odznaczeń kolejarzy za wzorową pracę, czego wyrazem jest m. in. wprowadzenie honorowej odznaki „Pracujący Kolejarz” oraz „Zasłużony Kolejarz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Dla podkreślenia znaczenia podstawowych zawodów w kolejnictwie wprowadzone zostaną stopnie i nowe dystynkcje służbowe.

Uchwała zawiera istotne postanowienia dotyczące poprawy materialnych warunków bytu kolejarzy. M. in. znosi się na PKP sztywny, nieodwziewiedlający należycie kwalifikacji system grup uposażeniowych i wprowadza zasadę opłacania pracowników w zależności od zajmowanego stanowiska i związanej z nim odpowiedzialności. Poważnym rozszerzeniem ulegnie tam, gdzie to jest tylko możliwe, system premiów akordowych sprawliwie oceniający wkład pracy kolejarzy, pozwalający zwiększać zarobki wraz ze wzrostem wydajności pracy. Podwyższone zostaną zarobki rewidentów wagonów, konduktorów, drożników przejazdowych, zwrotniczych na torach trakcyjnych i pracowników kolei wąskotorowych. Ponadto posiadacze stopni służbowych otrzymywać będą specjalny dodatek do uposażenia w wysługuje fat. Szczególnie bowiem cenimy wypróbowane kadry, głęboko przywiązane do swego zawodu i swego miejsca pracy.

Podjęta przez Komitet Centralny PZPR i Radę Ministrów uchwała ma poważne znaczenie dla

realizacji uchwał II Zjazdu. Stanowi ona podstawę dla poprawy bytu wielotysięcznych mas kolejarzy. Umożliwiają lepsze dalsze bodźców ekonomicznych, większą stałość podstawowych kadr oraz podniesienie dyscypliny pracy stwarza zarazem kolejnictwu niezwykle sprzyjające warunki dalszego usprawnienia jego pracy, niezbędnego dla wykonania przez całą gospodarkę zadań związanych z podniesieniem stopy życiowej narodu.

Ogrom i szczególna doniosłość tych zadań wymagają od transportu kolejowego pełnego zaspokojenia szybko wzrastającego zapotrzebowania gospodarki narodowej na przewozy. Zgodnie ze wskazaniami II Zjazdu, dla zwiększenia wydajności i podwyższenia kulury obsługi podróżnych, kolejarze muszą wydać zdecydowaną walkę nieregularnościom w kursowaniu pociągów pasażerskich, walczyć o polepszenie warunków sanitarnych i kulturalnych na stacjach i w wagonach, lepiej opracować rozkłady jazdy. W walce tej niezwykle pomocna będzie realizacja uchwały KC PZPR i Rady Ministrów.

Jednakże odpowiedzialne zadania stojące przed kolejnictwem będą mogły być z powodzeniem wykonywane tylko wówczas, gdy wzmacniać się będzie i rozwijać systematycznie praca polityczno-wychowawcza w masach kolejarzy. Gdy szeroko zostaną wśród nich spopularyzowane postanowienia uchwały, należycie zrozumiane i doceniane, gdy przekształcą się one w praktykę życia codziennego.

Pełne wykorzystanie mobilizującej treści uchwały to wielkie zadanie organizacji partyjnych i związkowych. Nie można w żadnym wypadku dopuścić do uszczuplenia korzyści, jakie przynosi ona kolejarzom, do zubożenia jej wymowy politycznej przez biurokrację mitręgą, bezdušność, odkładanie na jutro ważnych spraw związanych z realizacją uchwały. Organizacje partyjne muszą pamiętać o tym, że do pracy w kolejnictwie napłynęła w ostatnich latach wielka liczba robotników, rekrutujących się spośród ludności wiejskiej, że około 50 proc. ogółu pracowników kolejowych zamieszkuje na wsi. Tym bardziej więc szkodliwe byłoby liczenie na samoczynne działanie uchwały. Tym bardziej potrzebna jest gruntowna i obejmująca wszystkich pracowników praca organizatorska i polityczno-wychowawcza, która może dopiero uszczynić z uchwały konkretny i skuteczny oręż w polepszeniu bytu i pracy kolejarzy.

Każdy kolejarz musi znać dobrze wszystkie swe uprawnienia i obowiązki, widzieć w nich przede wszystkim dumę i społeczną doniosłość wykonywanego zawodu. A będzie tak, jeżeli nasze organizacje partyjne nieustannie będą czuwać nad szybkim i prawidłowym wprowadzaniem w życie postanowień uchwały i udziałem w tej sprawie jak najszerszej pomocy kierownictwu administracyjnemu.

Sprawa dobrze działającego transportu to niezwykle ważna sprawa partyjna, dotyczy bowiem żywotnych potrzeb i interesów całej naszej gospodarki i mas pracujących. To praca ambicji i honoru wielotysięcznej rzeszy kolejarzy. Wszysko więc należy uczynić, by uchwała KC PZPR i Rady Ministrów, która daje tak szerokie podstawy do dalszego usprawnienia pracy, kole, bezwzględnie i w pełni wcielona została w życie.

A. R.

A. ZATRYBOWNA.

SŁOWA PRZYJAŹNI

DUZO młodzieży zapełniło w ubiegłą niedzielę rano peron koszański dworca, aby powitać przed stawiciele załogi budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie. Były wiązanki i nareczka kwiatów, były laurki przewiązane barwnymi wstążkami i powitalne przemówienia... Ale ta uroczystość daleko odbiegała od oficjalnej sztywności. Zaletwie warszawski pociąg wjechał na dworzec, stojący w oknie wagon radziecki goście i oczekujący ich na peronie przedstawiciele miejscowych władz i młodzieży porozumiewali się przyjaźliwym uśmiechem. I właśnie uśmiechem, który najlepiej wyraża uczucia, towarzyszyli nieodłącznie wszystkim kolejnym spotkaniom.

Przemówienia na dworcu były krótkie, treściwe, a przebieg serdeczny.

W imieniu wszystkich zebranych na peronie, w imieniu Ziemi Koszańskiej witali radzieckich przyjaźni: przewodniczący Prezydium Woj. RN-tów, Szczęśniak i przewodniczący ZW ZMP tow. Czubacki.

— Pozwólcie mi przekazać gorące, braterskie pozdrowienia budowniczym Polski socjalistycznej, od budowniczych Pałacu Kultury i Nauki — odpowiadał w imieniu gości inż. Michał Łomakin. A potem szli wszyscy razem rozświetloną ulicą, szli ze śmiechem, a rozmowy były tak bezpośrednie, jakby szli się od lat.

Dziewczęta zwartą grupą o toczyły Wiktorie Rudzińską. Jej przyjazd do Koszalina był pewną niespodzianką. Po prostu nie oczekiwano, że wśród przedstawicieli załogi budowniczych pałacu-olbrzymia będzie też i kobieta, chociaż na ogół wiadomo, że wiele dzielnych, radzieckich kobiet pracuje na tej budowie.

Znamy wiele szczegółów do tych budowy Pałacu. Od pierwszej chwili kiedy zapadło postanowienie ofiarowania nam przez naród radziecki tego wspaniałego daru, cały naród polski z uwagą śledził postępy prac, podziwia przedziwną precyzję budowy, na której „nie widać ludzi”. A przecież wiemy, że pracują tam ludzie, którzy opanowali nowoczesną technikę.

I oto ludzie, którzy wznoszą „pałac z bajki” są wśród nas. Są skromni, serdeczni jak wszyscy ludzie radzieccy. Wiktorie Rudzińska, majster wysokościowej części Pałacu idzie pod rękę z robotnicą koszańskiej betoniarńi Teresą Zgodą. Obie są młode, obie cieszą się wiosną i słońcem i natychmiast potrafiły znaleźć mnóstwo wspólnych tematów do rozmowy.

Teresa dowiaduje się, że Wiktorie Rudzińska jest absolwentką Technikum Budowlanego w Leningradzie, że

skierowanie jej do pracy przy budowie Pałacu w Warszawie uważa za zaszczytne wyróżnienie.

Wiktorie nie ukrywa wzruszenia, jakie ogarnęło ją przy spotkaniu w Koszalinie. Owszem. Spodziewała się, że będą powitalne rozmowy, że ktoś będzie czekał na dworcu. Ale tyle młodzieży i to takiej serdecznej, rozpięwaney — nie... to była dla niej miła niespodzianka.

Młody kierownik robót wysokościowej części Pałacu Grzegorz Garaniń również bardzo szybko nawiązał serdeczny kontakt z koszańską młodzieżą.

Można bez przesady powie dzieć, że na spotkaniu budowniczych Pałacu z koszańską młodzieżą panował domowy nastrój. No, bo przecież ci radzieccy przyjaciele pomagają budować nasz wspólny dom — Polskę socjalistyczną. No, bo przecież budują dla nas Pałac tak wspaniały, jaki dotychczas można było wymarzyć tylko w fantastycznej baśni.

Wysoki, siwiejący już inżynier Michał Łomakin, zastępca kierownika oddziału produkcji, zwraca się do młodych z ciepłym, ojcowiskim uśmiechem. Jego dwie córki, mieszkające w Moskwie, z których jedna jest już lekarzem, a druga inżynierem

drogowym, chodzący nie tak dawno do szkoły, jak ci młodzi, polscy przyjaciele.

W ciekawym, obrazowym sposobie opowiada inżynier Łomakin o budowie. Łatwo wyobrazić sobie ogrom Pałacu przy pomocy takiego na przykład porównania: gdyby wstyłki cegły zużyte na budowie (a jest ich około 40 milionów) ułożył w rząd jedną obok drugiej, zajęłyby „trasę” od Warszawy aż do... Władywo stoku.

Na budowę płynnie nieprzerwany potok materiałów do Związku Radzieckiego — przeciętnie po 30 wagonów dziennie. Do bazy produkcyjnej nadchodzi stalowe konstrukcje, nowoczesne maszyny, płyty z marmuru wydobywanego w najlepszych kamieniołomach Kraju Rad.

Wiele miast i zakładów produkcyjnych naszego kraju, wielu ludzi radzieckich uczestniczy w budowie Pałacu Kultury i Nauki — mówi inżynier Łomakin. — A nasza załoga przekracza harmonogramy prac, aby już przed terminem oddać do użytku niektóre części Pałacu.

Młodzi słuchacze interesują się szczególnie pomieszczenia przeznaczone dla wypoczynku, nauki i zabawy młodzieży. Oto ogromny basen pływakki został już naplany wodą. Wprawdzie na razie tylko gładkie próby. Ale już

Delegaci na III Kongres Związków Zawodowych

JULIA ROZNIATOWSKA — pielęgniarka dyplomowana pełniła do niedawna funkcję przełożonej w Szpitalu Powiatowym w Drawsku. Jako aktywny działacz związkowy, mobilizowała załogę szpitala do wydajnej pracy i troskliwej opieki nad chorymi. Za osiągnięcia w pracy zawodowej została odznaczona Odznaką Ministerstwa Zdrowia i awansowana na stanowisko pielęgniarki wojewódzkiej. Jednocześnie jest członkiem Prezydium Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia.



Na III Krajowym Zjeździe Zw. Zaw. PSZ została wybrana delegatką na III Kongres Związków Zawodowych.

Zobowiązanie korespondenta „Głosu”

Dla uczczenia 1 Maja — święta mas pracujących, korespondent M. Springer z Jastrowia, zobowiązał się: wprowadzić w szereg korespondentów robotniczych 2 towarzyszy z terenu m. Jastrowia i założyć Klub Korespondentów przy Komitecie Miejskim PZPR w Jastrowiu. Do dnia 1 Maja opracować i wysłać do redakcji „Głosu Koszalińskiego” i „Wiadomości Waleckich” 10 korespondencji z terenu Jastrowia. Towarzysz Mieczysław Springer wzywa wszystkich korespondentów do podejmowania podobnych zobowiązań.

Do dnia dzisiejszego tow. M. Springer nadesłał już do redakcji trzy korespondencje.

Uwaga czytelnicy „Trybuny Wolności”

W czasie od 1 maja do 1 lipca br. nastąpi zmiana formy kolportażu „Trybuny Wolności”. W tym okresie PPK „Ruch” przestanie dostarczać prenumeratom tygodnik „Trybuna Wolności” do zakładów pracy, zmieniając całkowicie formę kolportażu tego czasopisma z prenumeraty zakładowej na sprzedaż w kioskach i na prenumeratę pocztową.

Czytelnicy, których zakład pracy będzie objęty tą akcją już z dniem 1 maja rb. mogą nabywać „Trybunę Wolności” w kioskach „Ruchu” lub zaprenumerować w urzędzie pocztowym względnie u listonosza.

Tygodnik „Trybuna Wolności” — pismo KC PZPR zawiera tygodniowy przegląd spraw krajowych i międzynarodowych. W „Trybunie Wolności” znajdziesz: dział

Przed 1-Maja

Na placu budowy Pomnika Wdzięczności trwają intensywne prace

Na rozległym placu przed Wojewódzką Radą — niewielka grupa robotników. Dogadujemy się szybko. Brygada brukarzy — Wawrzyn Kuszak, Konrad Wepperer i ich młody jasnoloty pomocnik Stanisław Ruszkowski przyrzekają, że „na pierwszego będzie na mur”. Co? — Pięknie wybrukowany czerwoną kostką plac przed pomnikiem, a raczej postumentem na pomnik (gipsowy odlew próbny stoi właśnie obok w szopie).

Na placu tym, w dniu 1-Majowego Święta odbędzie się wielka zabawa ludowa — cały Koszalin będzie oglądał robotę Kuszaka, Wepperera i Ruszkowskiego.

Już dziś żaden koszalinianin nie może przejść tędy, żeby się nie zatrzymać, nie popatrzyć.

Toteż nikt się nie dziwi, kiedy zaglądam do szopy, wypytuję, gdzie będą trawniki, a gdzie jeszcze trzeba wybrukować, no i najważniejsze — kiedy skończy.

— Na 1-Maja będzie gotowe — na pewno — odpowiadają. Zobowiązujemy się przed całym Koszalinem.

Nie jest wcale łatwo ani wygodnie spłacać gałęzie sosen i świerków w długie, zielone girlandy.

Teresa Jankowska, Halina Stachowicz, Alek Jeleń — młodzi ZMP-owcy z NBP w Koszalinie nie próżnują. Choć gałęzie trochę klują w palce — girlandy muszą być gotowe na czas. Na czas — to znaczy na 1-Maja.

— My odpowiadamy za dekorację placu na festyn 1-Majowy. Plan mamy taki: plac — który będzie stanowił „parkiet taneczny” — otoczmy girlandami zieleni, po bokach ustawimy świerki, zawiesimy lampiony i barwne chorągiewki —

opowiada ob. Słobodzki — dydektor 1 Oddziału Miejskiego NBP w Koszalinie. W jakim stopniu już przygotowaliśmy dekorację placu? Sami zwieźliśmy drzewo z lasu. W zasadzie mamy już wszystkie materiały (zdobyte sposobem gospodarczym), a przystąpienie do ostatecznych przygotowań hamują nam tylko... nie skończone roboty brukarskie.

A więc — towarzyszu Kuszak — pamiętajcie, że na Was czekają. I pamiętajcie — że ostatni termin upływa dla Was jeszcze przed 1-Maja. Trzeba zostawić ZMP-owcom z NBP czas na przygotowanie placu do festynu.

(zc)



PROGRAM I.

29 kwietnia 1954 r. (czwartek)

Właściwości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 13.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi. 5.25 Muz. poranna. 5.40 Konc. poranny. 6.15 Muz. rozrywk. 6.30 Kalend. 6.37 Konc. solistów. 6.50 Gimn. 7.15 Muz. poranna. 8.00 Konc. 9.00 Muz. rozrywk. 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa”. 10.00 Utwory kompozytorów węgierskich. 10.30 Muz. symfoniczna. 11.05 Dla klas III słuch. pt.: „O groszku wędrowniku”. 11.30 Muz. i aktual. 12.10 Muz. rozrywk. 12.25 Radziecka muzyka ludowa. 12.45 Aud. dla wsi. 13.30 Dla dzieci aud. stow.-muz. pt.: „Zabawy i tańce przy głońniku”. 16.05 Wschodnia radiowa. 16.20 Konc. popołudniowy. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Muz. lud. 18.00 Korespondencja z zagranicy. 18.55 Z cyklu: Symfonie Beethovena: Symfonia V C-moll op. 67. 19.30 Na fali humoru i satyry. 19.50 Aud. dla wsi. 20.30 Gra ork. taneczna PR. 21.00 Odpowiedzi Fa-ll 49. 21.12 Mistrzowie sceny operowej Andrzej Iwanow — baryton. 21.40 Reportaż literacki. 22.20 Aud. sportowa. 22.40 „Moje ulubione kompozycje”. aud. stow.-muz.

- SPORT - SPORT - SPORT - Bogaty program imprez sportowych na dzień 1 Maja

Już za kilka dni obchodzić będziemy uroczyste wielkie święto mas pracujących — dzień 1 Maja. Wraz z całym społeczeństwem do obchodu uroczystości 1-Majowych włączy się masowo organizacje sportowe.

Podobnie jak w całym kraju, w dniu tym również na terenie naszego województwa, odbędzie się szereg atrakcyjnych imprez sportowych, w których wezmą udział liczne rzesze sportowców.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Koszalinie, organizuje 1 Maja wyścig kolarski na trasie Koszalin — Kołobrzeg — Karlino — Białogard — Koszalin, długości około 110 km. Po starcie kolarzy, w Koszalinie odbędzie się finałowy mecz bokserski o puchar WKKF.

Siatkarki wystąpią w pokazowym meczu, jaki zostanie rozegrany pomiędzy drużyną miejscowego Ognia, a reprezentacją zrzeszenia sportowego LZS naszego województwa.

Motocykliści popisywać się będą jazdą zrecznościową.

W bogatym programie nie pominięto i piłkarzy. Reprezentacja województwa rozegra spotkanie międzyokręgowe. Kto będzie przeciwnikiem naszej najlepszej „jedynastki” podamy później, gdyż dotychczas sprawa ta nie została ustalona.

Lekkoatleci w przeddzień otwarcia swego sezonu wystąpią w sztafetach 4x100 — konkurencja mężczyzn i kobiet. W biegach sztafetowych wezmą udział wszystkie zrzeszenia sportowe w naszym mieście.

Nieodmienną imprezą będzie również spotkanie w piłce ręcznej pomiędzy reprezentacyjnym zespołem Koszalin, a wojewódzką reprezentacją LZS.

Szereg podobnych imprez odbędzie się w wielu miastach i wsiach naszego województwa.

Również w niedzielę, 2 maja sportowcy wystąpią z bogatym programem. Na pierwszy plan wybijają się tutaj zawody lekkoatletyczne związane z otwarciem sezonu. Lekkoatleci Koszalin zdemonstrują społeczeństwu sto pięć przygotowania do tegorocznego sezonu.

W tym samym dniu odbędą się także w Koszalinie dwa spotkania piłkarskie: Start Koszalin — Kolejarz Szczecinek i Spójnia Koszalin — Gwardia Słupsk.

Budowlani wyłonili mistrzów w boksie

24 i 25 bm. odbyły się w Kołobrzegu i okolicy mistrzostwa bokserskie ZS Budowlani. Zawody zgromadziły na starcie 34 pięściarzy z Wałcza, Kołobrzegu i Koszalin. Poziom mistrzostw, biorąc pod uwagę, że większość zawodników startowała po raz pierwszy — na ogół dobry. Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.

Pierwszymi mistrzami Budowlanych w boksie zostali: (podajemy w kolejności wag od papierowej do lekkośredniej): Mazurkiewicz, Puksta (obaj Wałcz), Jakimiak, Kowalczyk (obaj Kołobrzeg), Ilczuk (Wałcz), Bzyczyński (Koszalin), Luty (Kołobrzeg) i Czarniecki (Koszalin). W wadze: średniej, półciężkiej i ciężkiej nie wyłoniono mistrzów, ponieważ w każdej z tych wag zgłoszono po jednym zawodniku. Walki w ringu prowadził Klimek, na punkty — Wilński (obaj z Koszalin).

Karnecik VII Wyciągu Pokoju

W poniedziałek, Warszawa witała dalszych uczestników Wyciągu Pokoju. Poclagiem popołudniowym z Pragi przybyła część drużyny czeskosłowackiej, a wieczorem wyładował na Okęciu samolot, którym przyjechali Anglicy.

W skład reprezentacji CSR wchodzi najlepsi zawodnicy tego kraju z doskonałym kolarzem Veselým, zwycięzcą Wyciągu Pokoju z roku 1949, który już po raz szósty startuje w Wyciągu. Ponadto w reprezentacyjnej drużynie CSR pojadą: Ružička, Kubr i debutanci Klich, Nachligal i Krivka.

Drużyna angielska to najsilniejszy obecnie zespół amatorski tego kraju. Ich asem autorem jest szosowy mistrz Anglii 20-letni mechanik rowerowy Gerrard. W styczniu zajął on 3 miejsce w ciężkim, wieloetapowym wyciągu dookoła Egiptu. W Egipcie startował również 25-letni Haskell, zajmując 4 miejsce, a ostatnio wygrał on wyciąg dookoła Irlandii. Specjalistą tras górzyskich jest 34-letni Govrey. Malv Perks z Birmingham jest z zawodu kreslarzem, ma lat 24. Dwaj pozostali — to najmłodszy członek drużyny 20-letni Gill, i najstarszy w zespole 32-letni Clarke, dwukrotny wicemistrz Anglii w wyciągach szosowych. Anglicy liczą na dobry wynik w tegorocznym Wyciągu Pokoju.

Przed ZMP-owskimi Raidami Pokoju

Miejski Komitet Organizacyjny ZMP-owskich Raidów Kolarskich i Wyciągów Pokoju wyznaczył ostatnio trasy raidowe oraz trasy wyciągów. Uczestnicy raidów w Koszalinie startować będą na dwóch trasach. Start i meta znajdować się będą na stadionie Spójni. Młodzi pojadą ulicami: A. LAMPE, 1 MAJA, ZWYCIĘSTWA, JANA Z KOLNA, MORSKA DO DROGI PROWADZĄCEJ DO JAMNA, gdzie będzie półmetek i z powrotem.

Starsi natomiast po wyjeździe ze stadionu pojadą ulicami: A. LAMPE, 1 MAJA, ZWYCIĘSTWA, ROKOSSOWSKIEGO do Biesiekierza i z powrotem. W Biesiekierzu będzie półmetek.

Ponadto ustalono trasy dla wyciągów. Czasu pozostało już niewiele. 9 maja nastąpi start, a ostatnie zgłoszenia komitety przyjmują tylko do dnia 5 maja. Przypominamy, że drużyny składać się będą z 5 osób. Komitety organizacyjne przyjmują również zgłoszenia indywidualne.

SPORTOWCY! Czytajcie i prenumerujcie wiejskie wydanie Przeglądu Sportowego

Kronka partyjna

Konsultacje dla studiujących

Ośrodek Szkolenia Partyjnego KW i KM w Koszalinie zawiadania wszystkich pracowników aparatu partyjnego i aktywistów studiujących materiały z II Zjazdu partii, że w środę, czwartek i piątek każdego tygodnia od godz. 18 — 19 i w niedzielę każdego tygodnia od godz. 10 — 13 w czynie! Ośrodka przy ul. Waryńskiego 7 odbywają się konsultacje indywidualne z tematami II Zjazdu.

Przy wiosennej akcji sanitarnej — porządkowej pamiętaj o zbiorce złomu

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIĘGOWYCH I KONTYSTÓW zaangażuje Oddział Wojewódzki „Spółnoty Pracy” w Koszalinie. Omówienie warunków pracy i płacy na miejscu. Zgłosić się: Koszalin, ul. Szeroka nr 24 (baraki). K-120-0

UWAGA!

Dyrekcja MHD — Artykuły Przemysłowe w Słupsku — zawiadamia, że przy ul. Prusa 5, w podwórzu URUCHOMIONO SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Nabyć można:

cement, wapno, papę, lpcik, smołę, szkło okienne, kít, kredę malarską, gips, farby itp. Jednocześnie prowadzi się skup metali nieżelaznych i opakowań szklanych. K-121-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

DUDO Czesław zgubił kartę melunkową, wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Boblasz, GP-201-1

ZEJMO B. zgubiła kwity Nr. 78 i 77 z dnia 25. I. 1954, wydane przez Komis w Potczynie Zdroju. GP-199-1

Już wkrótce
na ekranach kin województwa koszalińskiego ukaze się nowy film produkcji polskiej pt.
„CELULOZA”
według powieści Igora Neverly „Pamiętka z Celulozy”
Scenariusz: IGOR NEVERLY
Reżyseria: JERZY KOWALEROWICZ
Premiera odbędzie się w dniu 1 maja 1954 r. w kinie „Nowa Huta” w Koszalinie. K-124-1

UWAGA, KLIENCI MHD!
Dyrekcja MHD — Artykuły Przemysłowe w Słupsku — organizuje w Domu Kolejarza (weranda) przy ulicy Obrońców Stalingradu
KIERMASZ ODZIEŻOWY
od dnia 2 maja do dnia 20 maja 1954 r.
WIELKI WYBÓR TOWARÓW (K-122-0)
KONFEKCJA MĘSKA, DAMSKA I DZIECIĘCA

Korea wczoraj i dziś (II)

Inż. Stefan Petrusiewicz

Wbrew uchwałom poczdamskim

USA ŁAMIA POROZUMIENIE

Wbrew uchwałom poczdamskim, wbrew zawartemu w grudniu 1945 roku w Moskwie porozumieniu ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, Stany Zjednoczone robiły wszystko, aby nie dopuścić do stworzenia demokratycznego rządu koreańskiego i połączenia Korei Północnej i Południowej w jedno demokratyczne państwo.

Na powołanie tej komisji, która naruszała suwerenność narodu koreańskiego, ludność Korei odpowiadała masowym protestem. Separatystycznym wyborem w Południowej Korei towarzyszyło ogłoszenie stanu wyjątkowego, towarzyszyły masowe aresztowania i terror władz okupacyjnych.

W sierpniu 1948 roku ostatecznie ogłoszono utworzenie „rządu” Południowej Korei utrwalając tym samym bezprawne stan rozłobienia tego kraju na dwie części, utrzymując okupację i kolonialny reżim w Korei Południowej.

25 sierpnia 1948 roku odbyła się w Phenianie narada przywódców 56 partii politycznych i organizacji społecznych Północnej i Południowej Korei. Na naradzie tej postanowiono zbojkotować bezprawne, separatystyczne wybory w Korei Południowej, żądać wycofania wojsk obcych i przeprowadzić jednolite wybory w całym kraju.

Wybory odbyły się 25 sierpnia 1948 r. Brało w nich udział 99,7 proc. wyborców Północnej Korei. W Korei Południowej, mimo krwawego terroru i mimo że wybory odbywały się nielegalnie, wzięło w nich udział 77,5 proc. wyborców.

2 września 1948 r. odbyła się pierwsza sesja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego, w której brało udział

380 deputowanych z Północnej i 212 deputowanych z Południowej Korei, którym udało się przekraść do Phenianu. Na sesji tej proklamowana została Koreańska Republika Ludowo - Demokratyczna. 8 września tego roku uchwalona została Konstytucja Koreańskiej RLD, a następnego dnia powołany pod przewodnictwem Kim Ir Sena rząd, w skład którego wchodziło 10 ministrów wybranych z Północnej i 10 ministrów z Południowej Korei.

10 września 1948 roku Najwyższe Zgromadzenie Ludowe zwraca się do rządów ZSRR i USA, aby zgodnie z umową poczdamską, wycofały swe wojska. Do końca grudnia Związek Radziecki ewakuuje całkowicie swe wojska. Natomiast rząd Stanów Zjednoczonych przeprowadza reorganizację systemu okupacyjnego, tworząc wojskową misję amerykańską, rozbudowując lotniska i bazy wojskowe.

AMERYKAŃSKA NAPASĆ

Były to przygotowania do wielkiego planu amerykańskiego zawojowania Chin, z których wypędziła kolonizatorów oraz czangkajskich zdrajców narodu rewolucyjna armia chińska. Tradycyjna droga do Chin, wyprobowana przez imperialistów japońskich, prowadziła przez Koreę. Przeszkodą na tej drodze była Koreańska Republika Ludowo - Demokratyczna. Imperialiści amerykańscy postanowili tę przeszkodę obalić. I oto przybyli do Korei dzisiejszy sekretarz stanu USA, John Foster Dulles, wydać rozkaz udzielenia na Koreę Północną.

25 czerwca 1950 roku wojska Li Syn Mana udziały na Północną Koreę, a już 27 czerwca biorą w akcji udział wielkie siły lotnictwa i floty amerykańskiej. Rozpoczęła się wojna, w której bestialstwo amerykańskiego imperializmu nie ustępowało, a często przewyższało bestialstwo jego mistrza Hitlera.

Pamiętamy wszyscy jak w 1939 roku lotnicy hitlerowscy polowali w Polsce na wozy z ewakuowaną ludnością cywilną, jak ostrzeliwali z karabinów maszynowych uciekające przed nimi kobiety i dzieci, jak atakowali pojedynczych chłopów pracujących w polu. Podobnie lotnicy amerykańscy po-

lowali na kobiety i dzieci pracujące w polu, przeprowadzali masowe naloty terrorystyczne na miasta, wsie, osiedla i pojedyncze domy. Tak, jak Hitler chciał fizycznie wyniszczyć Polaków, tak oni chcieli fizycznie zniszczyć Koreańczyków, którzy „ośmielili się” bronić swej wolności, którzy po latach niewoli japońskiej nie chcieli nowej, w amerykańskim wydaniu.

Przez 3 lata bohaterki i bohaterowie koreańscy walczyli o swe życie i wolność i wreszcie zmusił wrogów do rozejmu.

Mezycyżni starsi i młodzi walczyli na froncie, kobiety i dzieci pracowały na roli, w podziemnych fabrykach, donosiły broń, amunicję i żywność swym walczącym mężom, synom i braciom. Kolejarze koreańscy i chińscy nocą odbudowywali linie kolejowe. Przez cały czas wojny był czynny, ewakuowany

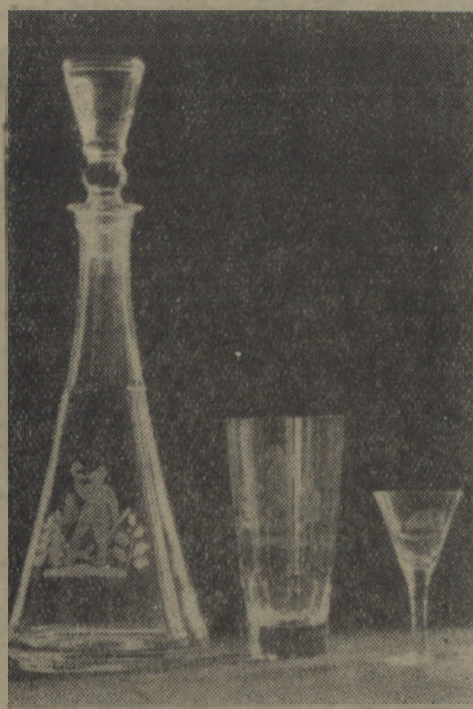
z Phenianu Uniwersytet Kim Ir Sena, a w samym Phenianie, kilkadziesiąt metrów pod ziemią odbywały się przedstawienia teatralne i koncerty.

Naród koreański nie uległ, bo nie był sam. W jego świętej walce pomagali mu zbrojni ochotnicy chińscy, byli partyzanci z walk o wolność Chin, przy boku których walczyli w latach 1931-1943 partyzanci koreańscy. Naród koreański nie uległ, bo miał moralne i polityczne poparcie całego światowego obozu pokroju, na czele z wielkim Krajem Rad.

Korea nie była sama, bo walcząc o swą wolność walczyła o odsunięcie widma wojny od wszystkich innych narodów, bo były z nią serdeczne uczucia i braterska pomoc polityczna i moralna wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie.

Nowe wzory wyrobów z kryształu

Ponad 400 nowych, pięknych wzorów wyrobów z kryształów zgromadzono na pokazie otwartym w dniu 13 bm w gmachu Min. Przemysłu Materiałów Budowlanych. Wiekoszść nowych wzorów kryształów ma się ukazać na rynku jeszcze w br.



Wśród eksponatów, wystawionych na pokazie, szczególnie zainteresowaniem cieszą się nowe wzory kompletów stołowych do herbaty, win i likierów, wazony, patery itp. Przy opracowywaniu nowych wzorów brał udział artysta-plastyk — H. Tomaszewski, Z. Wądrłowski, H. Jastrzębowska i inni. Na zdjęciu: karafka, szklanka i kieliszek ze Szklarni Szkl Kryształowego w Pleszewie. (Fot. CAF)

Portrety starych znajomych

Bieda z tą polityką

Ulicą sunie pewien buchalter, który zrobił karierę, gdyż postępował zgodnie z sensem swojego nazwiska. Nazywał się Nieruszaj. Nie znaczy to, że dobry milicjant powinien nazywać się Łapaj, kucharz — Skosztuj; życie Nieruszaja

ciowych powtarzał sobie pod nosem: „nie ruszaj... nie ruszaj...” i postępował zgodnie z tą maksymą.

Te wstępne uwagi życiorysowe uświadomiły nam, że nasz bohater nie kradł nigdy. Ale przecież nie dzięki temu

— Eh! Wielkie rzeczy! Wczół go w 1947 r. personalnik i poradził ojcu: „Zapisz się pan do partii! Co panu szkodzi? Zebranie raz na miesiąc, w dyskusji nie musi pan zabierać głosu, ja o panu nie zapomnę”. No i zgodził się, żeby go zapisali. Rzeczywiście ma święty spokój... Nigdy nie zapomniano o nim przy awansach!

— No, ale jak jest przewodniczącym rady zakładowej, to ma przecież kłopoty...

— O nie! On się do ułczego nie miesza... Lubią go, bo każdemu coś rozsądnego poradzi. Rzucił się na przykład Zagorzalski, że personalnik co miesiąc dostaje premię, a tata tłumaczy mu: „Nie ruszaj! On ma chody... Nie jeden się już przewrócił na nim”. Krzyczą, że kierownik stołówki pracowniczek kradnie, tata nie mówi, sprząda, a potem z pyskiem na niepożądane elementy: „Jak można posądzać o kradzież człowieka kryształowego, o czystych rękach! Bo w życiu, mój synu, tak już jest, że sióstrzeniec dyrektora administracyjnego ma na ogół kryształowy charakter, jeśli się nie wnika zbyt ściśle. Tata nie wnika i dobrze mu z tym...”

omal zielony. Nieruszaj machnął ręką, powiedział, że zmęczony, dodał kilka uogólnień, np. że trudno żyć nieprzywyczajonemu. Dopiero wieczorem opowiedział rzecz całą małżonce.

— Egzekutywa mnie wczółwała. Powiedzieli, że robię wredną robotę polityczną, że godzę się ze złem, że ukrywam zło przed partią, że takiego to wylać. A przecież, dopóki dyrektor Bajorasek był u nas, nikt się na mnie powiedzieć złego słowa nie ośmielił. Tak — westchnął rozczulony — człowiek się stał niepotrzebny. Po co mi ta polityka?! Powiesz coś ostrzejszego, naraziłeś się Bajoraskowi. „Ty, nie rób tu wrogięj mi polityki!” Nie powiesz egzekutywa krzyczy: „Róbisz zia politykę, antypartyjną politykę”. Ja już nie wiem, kto kogo popiera, kto kogo kryje. Ta egzekutywa taka zagadkowa... Nie zważa na nic, świętości szarga, samego Bajoraska wysadziła z siodła... A ja przecież nikomu nie chcę wadzić. Ja jestem ostrożny, i to mają mi za zię! Jak tu żyć? To przecież rewolucja! Wszystko ciągle staje na głowie! Nie zgadzam się!



...a tata tłumaczy mu: „Nie ruszaj! On ma chody... Nie jeden już się przewrócił na nim”.

był jednak dopasowany do nazwiska. We wszystkich trudniejszych sytuacjach ży-

piał się w górę. Bo jeśliby kto powiedział, że Nieruszaj jest tylko buchalterem, myliby się grubo. Dość powiedzieć, że jest on przewodniczącym rady zakładowej Centralnego Zarządu Nawierżchni Bitumicznych. Nie wiecie, co to „nawierżchnie bitumiczne”? Nie szkodzi. Pomówimy o Nieruszaju.

Przed wszystkim porozmawiamy o nim z jego żoną. Tak! Tak! Jeden, jedyny raz sprzeniewierzył się swemu na zwiastu i w rezultacie ożenił się. Tym bardziej oddał docho wywał wiary swojej maksymie życiowej i wierności swojej żonie. Ta zaś tylko w chwilach rozdrażnienia mówiła o nim z lekceważeniem. Poza tym głosiła chwałę małżonka i propagowała filozofię, ba! — cały system filozoficzny, stworzony przez Nieruszaja.

— Stasiu! — mówiła do swego syna — przypatrz się ojcu. On wie, on rozumiał, że rzecz główna to pamiętać: „Nie kładź palca między drzwi, bo ci go przytną” oraz „Moja chata skraju...” Tatusi nigdy, nigdy do niczego się nie wtrącał. Ani przed wojną, ani w czasie wojny. — Ale jest członkiem partii!



...powiedzieli, że robię wredną robotę polityczną, że godzę się ze złem.

Rozmowę przerwał dzwonek. Tata wracał z pracy...

W czasie obiadu, gdzieś między cieleciną a deserem, Staś spytał ojca, dlaczego dziś wygląda tak kiepsko. Był nie-

I zaczął tupać nogami. — Tatusiu — odezwał się wówczas synek za drzwiami — uważaj. Ty teraz politykujesz.

MAP.

Nowe pogrózki atomowe USA wywołały potężne protesty na całym świecie (z prasy).



FOSTER DULLES: ERASZ SIĘ NASTRASZAJ.

Rys. K. Ferster